



Chciała od policjantów „podwózki do domu” - no to dostała!

data aktualizacji: 2026.01.27



Kilka wypitych kieliszków i telefon na numer alarmowy, który miał rozwiązać przyziemny problem... 55-letnia mieszkanka gminy Kisielice zadzwoniła na 112, licząc na pomoc policjantów w dotarciu do domu. Funkcjonariusze rzeczywiście ją odwieźli - ale na tym sprawa się nie skończyła. Kobieta za bezpodstawne wezwanie patrolu będzie tłumaczyć się przed sądem.

Do zdarzenia doszło w nocy z soboty na niedzielę, 25 stycznia, kilka minut po godzinie 1.00. Dyżurny odebrał zgłoszenie od kobiety, która twierdziła, że piła alkohol ze znajomym, **została wyrzucona z jego domu i teraz leży na ziemi, nie będąc w stanie samodzielnie wrócić**. Informacja brzmiała poważnie, dlatego patrol natychmiast ruszył we wskazane miejsce.

Już w trakcie dojazdu policjanci zauważyli jednak idącą kobietę. Szybko okazało się, że 55-latką, będącą pod wpływem alkoholu, wcale nie potrzebowała pilnej pomocy - zadzwoniła na numer alarmowy, bo, jak sama przyznała, **„chciała dostać podwózkę do domu”**. Ze względu na warunki atmosferyczne funkcjonariusze zdecydowali się ją odwieźć, jednak po zakończonej interwencji sporządzili wniosek do sądu o ukaranie za bezpodstawne wezwanie policji.

To nie był jedyny taki przypadek w ostatnich dniach. Dzień wcześniej, w sobotę, 24 stycznia, kilka minut po godzinie 8.00, policjanci zostali **skierowani na kolejną interwencję na terenie Hławy**. Na miejscu zastali 42-letniego mężczyznę, który wezwał patrol bez żadnego realnego powodu. Jak ustalili funkcjonariusze, w nocy pokłócił się z partnerką i - **chcąc zrobić jej na złość - sięgnął po telefon** i zadzwonił na numer alarmowy. Tym razem sprawa zakończyła się mandatem.

Takie zgłoszenia, choć mogą wydawać się błahe, mają realne konsekwencje. Każdy telefon na 112 uruchamia procedury i angażuje służby, które w tym czasie mogłyby nieść pomoc naprawdę potrzebującym osobom. Numer alarmowy nie służy do rozwiązywania prywatnych sporów ani do organizowania transportu. Zanim po niego sięgniemy, warto na moment się zatrzymać i ocenić, czy sytuacja rzeczywiście wymaga interwencji. Ten krótki namysł może sprawić, że pomoc dotrze tam, gdzie będzie naprawdę niezbędna.

KPP w Iławie/red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/80742-chciala-od-policjantow-podwozki-do-domu-no-to-dostala>